

Warszawa, dnia 23 października 2019 r.

Szanowni Panowie
Radca prawny Babken Khanzadyan
Adwokat dr Bartosz Lewandowski
Adwokat Jerzy Kwaśniewski – Prezes Instytutu Ordo Iuris

Szanowni Panowie!

Dziękuję za przesłanie i przetłumaczenie otrzymanej decyzji Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców o odmowie przyznania azylu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mi oraz moim małym córeczkom. Z wielką uwagą zapoznałem się z argumentacją polskich władz i całkowicie rozumiem to stanowisko. Nie proszę o złożenie odwołania. Zgadzam się, że obecnie w Polsce nie grozi mi nic ze strony Szwecji, a ponadto mogę mieszkać w Rosji – w kraju pochodzenia.

Jestem bardzo wdzięczny Polsce, że ochroniła mnie oraz Sofię, Alisę i Serafimą przed rozdzieleniem, które groziło mi ze strony Szwecji. Cieszę się, że zarówno polska prokuratura, sądy, jak i Szef Urzędu ds. Cudzoziemców dostrzegł pogwałcenie na terenie Królestwa Szwecji prawa międzynarodowego, które dotyczy ochrony rodziny oraz dobra dziecka. „Jestem ogromnie wdzięczny wielu wspaniałym obywatelom Waszego kraju za pomoc udzieloną mi w Polsce. W imieniu własnym i córeczek dziękuję polskiemu funkcjonariuszom Straży Granicznej i Policji, Rzecznikowi Praw Dziecka Mikołajowi Pawlakowi, a także zwykłym polskim obywatelom za każdy rodzaj pomocy, która nas spotkała w tym wspaniałym kraju.

Babken i Bartosz, bardzo dziękuję za niezwykle profesjonalną pomoc prawną od pierwszych momentów, gdy jeszcze na lotnisku walczyliście z grożącym mi rozdzieleniem z ukochanymi córeczkami. Dziękuję Wam za wiele nieprzespanych nocy i walkę o prawa moich dzieci oraz ochronę przed aresztowaniem ze strony Szwecji. Oprócz tego, że jesteście wspaniałymi prawnikami, jesteście jeszcze bardzo dobrymi ludźmi, którzy wspierali i pomagali nam materialnie w ułożeniu sobie życia w Polsce. Dziękuję Panu Mecenasowi Jerzemu Kwaśniewskiemu i całemu Instytutowi Ordo Iuris, który jako Fundacja wsparł moją walkę w Polsce o pobyt w tym kraju z córkami. Dziękuję za zapewnienie wsparcia prawnego oraz nagłośnienie w mediach naszej trudnej sytuacji. Dziękuję również za szereg akcji wspierających i pomoc materialną, którą otrzymaliśmy za Waszym pośrednictwem.

W tej nowej sytuacji, w której się znalazłem, muszę podjąć trudną, ale chyba oczywistą decyzję o powrocie z Sofią, Serafimą oraz Alisą do mojego kraju - Rosji. Zawsze będę pamiętał o ogromnym wsparciu jakie otrzymałem w Polsce i zawsze będę traktował Polskę jako kraj miłujący prawa dziecka, rodziny oraz respektujący podstawowe prawa człowieka. Wdzięczne Polsce i Polakom są również moje małe córki, które na zawsze zapamiętają Wasz kraj jako ostoję bezpieczeństwa, którego w Szwecji nie posiadaliśmy.

Trzymajcie się!

Denis Lisov z Alisą, Serafimą oraz Sofią